

Portal Województwa Lubuskiego



Obwodnice tak, ale z realnym montażem finansowym



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -10 stycznia 2022 godz. 14:24

Zarząd województwa apeluje o zwiększenie wysokości dofinansowania do budowy lubuskich obwodnic, co da realną szansę na ich realizację oraz o partnerskie działania zainteresowanych stron.

W grudniu ubiegłego roku decyzję o rządowym dofinansowaniu dla budowy obwodnic Nowej Soli oraz III i IV etapu obwodnicy Drezdenka przekazał

niespodziewanie opinii publicznej wojewoda lubuski, choć inwestorem jest samorząd województwa. - To zarząd województwa realizuje inwestycje w zakresie budowy obwodnic w pasie dróg wojewódzkich i to zarząd województwa wstąpił w maju ubiegłego roku do Ministerstwa Infrastruktury z wnioskami w sprawie dofinansowania budowy obwodnicy Drezdenka i Nowej Soli. Wystąpiliśmy o dofinansowanie realizacji tych inwestycji, ponieważ to właśnie te zadania są wpisane do wojewódzkiego programu budowy i modernizacji dróg, a my działamy w sposób strategiczny i planowy. Te zadania spełniały wszystkie kryteria i były dobrze przygotowane przez Zarząd Dróg Wojewódzkich, który odpowiada za ich realizację - wyjaśniła **marszałek Elżbieta Anna Polak**. Zastrzeżenia budzi wysokość dofinansowania, która zgodnie z przekazaną decyzją ma wynieść 50 proc. wartości inwestycji. - Ta decyzja nie spełnia naszych oczekiwań, ponieważ zgodnie z kryteriami mogliśmy uzyskać dofinansowanie do 80 proc. wartości tych inwestycji. Zaplanowaliśmy więc wkład własny po stronie samorządu województwa w wysokości 20 proc. Wiele województw w Polsce uzyskało znacznie większe dofinansowanie niż region lubuski. Lubuskie jest wśród województw, które uzyskały najniższe dofinansowanie w Polsce. Zamiast więc apelować do zarządu województwa, który wie co robi o realizację tych inwestycji, to pan wojewoda powinien postarać się o większe dofinansowanie tych zadań tak, aby ich realizacja była możliwa do wykonania. Przecież na poziomie krajowym, w ramach rządowego funduszu rozwoju dróg są takie możliwości - argumentowała marszałek Polak.

Jak podkreślał **członek zarządu Marcin Jabłoński**, zarząd województwa stara się być maksymalnie aktywny jeżeli chodzi o pozyskiwanie dodatkowych środków. - Pilnujemy tego, aby przygotowane były zgodne ze strategią rozwoju regionu opracowania i dokumentacje dot. infrastruktury. Bierzemy aktywny udział we wszystkich programach. Formułujemy wnioski i takie zostały złożone do programów: Kolej Plus, Mosty dla Regionów i tak też się dzieje jeżeli chodzi o programy dot. infrastruktury drogowej. W tym przypadku mieliśmy przygotowane trzy bardzo dobrze opracowane dokumentacje dla trzech obwodnic - wyjaśnił. Dodał, że w żadnej z tych spraw nie można wskazać na aktywność wojewody lubuskiego. - Wnioski w ramach programu budowy obwodnic składaliśmy sami w maju ubiegłego roku. W tym postępowaniu wojewoda lubuski nie miał żadnego udziału. Nie był partnerem w rozmowie, ani też przez tych wiele miesięcy nie zainteresował się tematem. Wszystkie dokumenty trafiały bezpośrednio do Ministerstwa Infrastruktury. Dlatego tak duże nasze zdziwienie wzbudziła konferencja prasowa wojewody lubuskiego, na której poinformował o przyznanej dofinansowaniu, a która odbyła się bez naszego udziału - czyli bez udziału wnioskodawcy, autora tych projektów, potencjalnego inwestora i właściciela terenu, na których te inwestycje miałyby być realizowane - mówił członek zarządu M. Jabłoński.

On także zwrócił uwagę, że Lubuskie liczyło na wyższe dofinansowanie. - W sytuacji, kiedy mogliśmy uzyskać wsparcie dla realizacji inwestycji, których łączna wartość opiewa na ponad 220 mln zł, przy zagwarantowaniu 20 procentowego udziału, który wynosiłby 43 mln zł z naszej strony uważaliśmy, że warto to zrobić. Prowadziliśmy też od jakiegoś czasu rozmowy z zainteresowanymi samorządami i ich otwartość i gotowość do finansowego zaangażowania się jest bardzo poważna. Nie spodziewaliśmy się jednak, że zaproponowane nam zostanie jedynie dofinansowanie w wysokości 50 proc., co oznaczona że udział własny musielibyśmy

zwiększyć o kolejne 65 mln zł. Obawiam się, że takich pieniędzy samorząd województwa może nie mieć. Skoro jednak pan wojewoda uznał, że mógłby się zaangażować we wsparcie tych projektów, to oczekiwalibyśmy, że albo skutecznie zadba o to, żeby to dofinansowanie zostało podniesione i wynosiło przynajmniej 70 proc., albo podjął działania, które pozwolą nam na przekierowanie środków z jednej z części obwodnicy Drezdenka na pilniejsze zadania, czyli w tym przypadku etap czwarty opiewający na większą kwotę i rozwiązujący większość problemów tej okolicy. Potrzebujemy aktywnej współpracy ze strony wojewody, ale w porozumieniu z inwestorem i gospodarzem tych wszystkich działań. Zarząd województwa chce być poważnym partnerem - podkreślał.

Członek Zarządu zwrócił także uwagę, że zdziwienie zarządu wywołał udział w konferencji prasowej wojewody jego małżonki, a także radnej województwa lubuskiego. - . To niespotykana sytuacja, żeby małżonek wojewody był radnym sejmiku województwa, czyli organu który podejmuje uchwały, które są później oceniane przez wojewodę, co należy do jego kompetencji - podkreślał Marcin Jabłoński. - Radna powinna zaapelować do swojego męża wojewody, który jest przedstawicielem rządu w terenie i poprosić go, żeby rozsądnie podszedł do inwestycji związanych z obwodnicą Drezdenka - dodała **poseł Krystyna Sibińska**.

Lubuscy parlamentarzyści odnieśli się także do kwestii realizacji inwestycji. Poseł Krystyna Sibińska zwróciła uwagę na konieczność zrównoważonego rozwoju całego województwa. - Z budżetu woj. lubuskiego zostały już zrealizowane dwa odcinki obwodnicy Drezdenka. Zarząd województwa wydał na ten cel ponad 20 mln zł. Pozostałe etapy III i IV to kwota 150 mln zł, a to jest prawie cały budżet Zarządu Dróg Wojewódzkich na wszystkie drogi wojewódzkie. Jeśli byśmy realizowali tylko i wyłącznie obwodnicę Drezdenka to znaczyłoby, że inne drogi w województwie nie mogłyby być odnawiane, remontowane. To nie jest strategia zrównoważonego rozwoju i tak nie wolno do tego podchodzić, dlatego też złożyliśmy bardzo konkretną propozycję do rządu. Te wnioski zostały głosami posłów PiS odrzucone. Zarząd Województwa Lubuskiego aplikował do Funduszu Inicjatyw Lokalnych, wówczas wojewoda nie wykazał się zrozumieniem, nie rekomendował tych projektów, zostały one odrzucone. Odrzucone zostały także apele społeczników - przypomniała.

Posel Waldemar Sługocki zwrócił uwagę na bierną postawę wojewody lubuskiego w procesie pozyskiwania środków dla województwa lubuskiego. - Niepokoi nas postawa przedstawiciela rządu w województwie lubuskim. Ubolewamy, że taki standard narzucił pan wojewoda Dajczak, bo zdecydowanie łatwiej byłoby umówić się z panią marszałek Polak i panem marszałkiem Jabłońskim i porozmawiać o potrzebach budowy infrastruktury drogowej na szczęblu wojewódzkim. Tego pan wojewoda Dajczak niestety nie potrafił zrobić. Ucieka się do takiej bezrefleksyjnej retoryki podczas tej konferencji prasowej. A wystarczyło, aby pan wojewoda tę energię, entuzjazm i zaangażowanie przełożył na rozmowy z kolegami z rządu, czy też z innych województw. Pan wojewoda niestety nie potrafi tak skutecznie zabiegać o sprawy Ziemi Lubuskiej, aby poziom dofinansowania na inwestycje, chociażby drogi wojewódzkie, wyniósł więcej niż 50 procent. A fundusz dróg samorządowych mówi o tym, że dofinansowanie może sięgać do 80 procent. Przygotowując te zadania inwestycyjne zarząd województwa liczył na wsparcie wojewody. Niestety pan

wojewoda, jeśli chodzi o jego aktywność w stolicy, jest szalenie potulny, grzeczny. Nie słyszałem, żeby jakąkolwiek konferencję, z jakimkolwiek ministrem na temat chociażby takowych problemów zorganizował. Gdzie będzie wprost, twardo i merytorycznie zabiegał o sprawy lubuskie. Apeluję o więcej odwagi i twardej męskiej postawy w Warszawie – mówił.

Podczas konferencji prasowej marszałek Elżbieta Anna Polak odniosła się także do informacji, jakie w sprawie tzw. obwodnicy zachodniej Zielonej Góry przekazał prezydent Janusz Kubicki. - Jeżeli chodzi o sfinansowanie zadania budowy układu komunikacyjnego dorzecza Odry to jest to również zadanie samorządu województwa, a nie prezydenta Zielonej Góry. Jestem więc bardzo zdziwiona, że pan prezydent ogłaszała, że dostał 358 mln zł. Prawda jest jednak taka, że pan prezydent nie jest beneficjentem tych środków. To zarząd województwa prowadzi w tej chwili rozmowy i negocjacje w zakresie przyjęcia kontraktu programowego. Te rozmowy dotyczą właśnie sfinansowania m.in. tego zadania. Konsekwentna i pełna determinacji postawa zarządu województwa doprowadziła do tego, że już mamy zadeklarowaną kwotę 78 mln zł wsparcia do tzw. obwodnicy zachodniej. Walczymy o większe dofinansowanie, bo widzimy taką możliwość w programach krajowych. Pismo, które otrzymał pan prezydent z Ministerstwa Obrony Narodowej jest informujące o tym, że najwcześniej po 2025 roku jest możliwe dofinansowanie tego zadania. Myślę, że dużo jest jeszcze do zrobienia – nie tylko ze strony zarządu województwa. Apelujemy więc do wojewody i prezydenta Zielonej Góry o partnerską realizację zadań w ramach infrastruktury drogowej i zapewnienie montażu finansowego tak, aby te zadania były możliwe do realizacji – przekonywała.